



Kto **z a r o b i ł** na mieszkańcach?

Kryzys energetyczny, czyli brak opału na składach albo drakońskie jego ceny były przyczyną wielkiej mobilizacji rządu. W październiku miniego roku Sejm przyjął ustawę dającą samorządom narzędzie pomocowe. Gminy mogły kupić węgiel po preferencyjnej cenie 1500 zł za tonę i sprzedać go swoim mieszkańcom maksymalnie po 2000 zł. Różnica mogła stanowić dochód samorządu. Całe szczęście, że rządzący wyznaczyli górną granicę ceny sprzedawanego opału, bo niewykluczone, że ten byłby tańszy na składzie. Niektórzy władarze podeszli do sprawy profesjonalnie i nie próbowali na mieszkańcach zarobić – sprzedali węgiel tanio, zorganizowali transport do gospodarstw domowych, choć w zasadzie nie powinni, opłacili skład, a nawet dali dodatki pracownikom rozpatrującym wnioski. I to wszystko niewiele powyżej ceny zakupu na kopalni. Inni zadbali o swoich bliskich. I to dosłownie. Najciemniej pod latarnią – wstyd.



Ile gmin tyle pomysłów na realizację ustawowej możliwości pomocy mieszkańcom. Na zorganizowanie opału nie wszyscy zdecydowali się od razu. Niektórzy władarze zwlekali z podjęciem decyzji. Ostatecznie zadania podjęli się wszyscy. Sprawdziliśmy w 17 samorządach, w jakich cenach sprzedawano opał, jaki sort był dostępny, jakie było zainteresowanie zakupem węgla po preferencyjnych cenach, ile ton sprzedano, czy władarze pokusili się o organizację transportu do mieszkańców, mimo że ustawa zabraniała wliczania ceny przewozu do ceny tony opału oraz ilu pracowników rozpatrywało wnioski i czy dostali dodatki do wynagrodzeń. Dane dotyczą okresu od października 2022 r. do lutego 2023 r. Odpowiedzi szokują.

Z analizy wynika, że w powiecie myszkowskim samorządowcy umówili się co do cen i organizacji. Opał sprzedawano

po tych samych cenach. Dwa samorządy się wyłamały – jeden co do organizacji transportu, drugi w zakresie przyznawania dodatków dla pracowników za rozpatrywanie wniosków.

Myszków

W Myszkowie sprowadzono 1054,8 ton groszku, 1132,56 t grubego groszku – kostka, orzech. Gmina poniosła koszty transportu paliwa z kopalni w 2022 r., była to kwota 36,90 zł za tonę (6 transportów) i w 2023 to już 49,20 zł za tonę (17 transportów). Paliwo składowane było w 3 miejscach: Ren-Pol, Raf-Bud i Alex. Opał sprzedawano po 1950 zł za tonę bez względu na sort. Koszt transportu z miejsca składowania do gospodarstwa ponosili mieszkańcy, gmina zastrzegła jednak, że maksymalna kwota, jaką podmiot może pobierać za przewóz to 10 zł netto (za tonę). 6 pracowników rozpatrzyło 1083 wnioski. Średnio na każdego

przypadło 180,5 wniosku (od października do końca stycznia), czyli ok. 45 wniosków miesięcznie. Za dodatkową pracę nie otrzymali ekstra zapłaty.

Koziegłowy

Gmina i Miasto Koziegłowy kupiła 157,98 t węgla orzech, 324 t ekogroszku, 107,3 t kostki i 359,02 t groszku II. Paliwo składowane było „na terenie składu należącego do przewoźnika, z którym GiM podpisała umowę na dystrybucję paliwa stałego”. Gmina sprzedawała węgiel po 1950 zł za tonę. Transport nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 900 wniosków, robiono to 4 pracownikom (225 wniosków na pracownika na 4 mie.), nie otrzymali dodatków.

Żarki

Jak informują pracownicy żareckiego magistratu koszty zakupu paliwa na kopalni, magazynowania i transportu wy-

nosiły - raz 1717,92 zł, a raz 1744,48 zł – w zależności od miejsca odbioru. Gmina kupiła 52,1 t ekogroszku, 285 t orzecha, 236,14 t groszku II, 183,02 t kostki. Węgiel magazynowany był na składzie w Żarkach – gmina nie podała którym. Sprzedawano opał po 1950 zł. Koszt transportu nie był ani preferencyjny, ani wliczony w cenę. Rozpatrzone 482 wnioski, obsługiwało je 4 pracowników, nie otrzymali dodatku.

Niegowa

W 2022 r. Gmina Niegowa kupiła 72,24 tony groszku i 204,32 t orzecha, w 2023 r. kupiono 154,86 t groszku i 180,4 t orzecha i 254 t kostki. Gmina poniosła koszt przywozu węgla z kopalni i była to w 2022 r. kwota 36,90 zł za tonę z kopalni do miejsca składowania, a w 2023 już 49,20 zł za tonę. Gmina ponosiła koszty dystrybucji, składowania i przechowywania oraz ważenia i wydawania w wysoko-

ści 307,50 zł za tonę. Węgiel składowany był w 4 miejscach: na terenie P.P.H.U. „Lamch” w Niegowie, P.H.U. „Darpol” w Niegowie, P.T.H.U. Sławomir Muszczek w Bliżycach i na terenie P.P.H.U. Jacek Gotchowski w Mzurowie.

Węgiel sprzedawano po 1950 zł, transport do odbiorcy nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 553 wnioski, robiono to 4 pracownikom (138,3 wniosku na pracownika), którzy otrzymali dodatki. I to nie małe. Miesięcznie – od października do stycznia - do pensji doliczano im ekstra 1022,60 zł netto (na rękę)! Poprosiliśmy we wniosku o podanie łącznej kwoty dodatku (za okres od października do lutego) z wyodrębnieniem każdej z osób. Jak brzmi odpowiedź?

D O K . S 4

REKLAMA



SZUKASZ PRACY? ZOSTAŃ KIEROWCĄ AUTOBUSU!

• STAŁA PRACA • ATRAKCYJNE ZAROBKI • MOŻLIWOŚĆ WSPÓŁFINANSOWANIA UZYSKANIA UPRAWNIEN •

NIE CZEKAJ, **ZADZWOŃ!**

(34) 314 91 23

+48 668 563 225

WWW.JURABUS.PL



BIURO@JURABUS.PL

ODRĘBNE spojrzenie

Fit for 55, C40 Cities i gwałcenie krów. Fit for 55 to pakiet aktów prawnych pod wspólnym szyldem "Gotowi na 55". 55 odnosi się do 55 procent, czyli nowego celu przejściowego redukcji emisji w Unii Europejskiej na 2030 rok. Nieistotne czy inne kraje spoza UE będą choćby dążyć do tego, istotne, że tak chce lewicowa wierchuszka UE. Jakby nie mieli pojęcia, że świat to niepoprzedzielany gradziemi statek, gdzie zalanie jednej gradzi jest bez uszczerbku dla innych. Świat to jeden organizm, jeżeli ktoś spali milion ton węgla w Chinach, to pyły, CO2 i inne gazy nie zostaną w Chinach, a przedostaną się do atmosfery okalającą całą kulę ziemską. Lewicowa utopia, która w połączeniu z uzależnieniem od gazu z Rosji i wojną na Ukrainie doprowadziła do kryzysu i zubożenia społeczeństwa UE poprzez wzrost ceny nośników energii i inflację. Jakoś teraz cisza, a nawet UE wycofuje się rakiem i mówi o możliwości palenia węglem.

Jeszcze nie opadł kurz i nie milkną echa po Fit for 55, a dowiadujemy się o następnej lewicowej utopii, czyli raporcie organizacji C40 Cities. W raporcie zaproponowano m.in. szereg drastycznych ograniczeń związanych z żywieniem. To 16 kg mięsa rocznie na osobę lub – w bardziej ambit-

nym wariantcie – wykluczenie go z diety w ogóle. Dziś przeciętny Polak zjada ponad 70 kg mięsa. W przypadku nabiału autorzy postulują ograniczenie – 90 kg nabiału na osobę rocznie „cel progresywny” lub „cel ambitny” – 0 kg. W Polsce to dziś średnio ponad 200 kg. Rekomendacje do-

tyczą także innych kwestii. To zmniejszenie liczby posiadanych samochodów – do 190 na 1000 osób (lub do zera w celu ambitnym). Obecnie w Polsce jest ponad 600 aut na 1000 mieszkańców.

Pamiętacie lewicową działaczkę niejaką Sylwie Spurek? Przeczytajcie, co mówiła całkiem niedawno „Krowy są gwałcone, żeby zostać zapłodnione, żeby mogły urodzić, żeby mogły dawać mleko. Żadna krowa, tak jak żadna kobieta, nie daje mleka po prostu”.

Nie mam nic przeciwko wegetarianom, weganom i komu tam jeszcze, to jest ich wybór. Nie mam nic przeciwko zwolennikom rowerów, czy samochodów elektrycznych, ale nakazywanie, narzucanie społeczeństwu sposobu życia jest dążeniem do utopii, dążeniem do komuny. Jak nazwać świat, gdzie każdy może kupić na rok 2 koszule, czy 2 sukienki i zjeść 16 kg mięsa, a przypominam, że nawet za PRL-u w Polsce przysługiwało 2,5 kg/m-c, czyli 30 na rok, to dwa razy więcej niż proponuje raport C40 Cities, organizacja, do której przyłączył się Rafał Trzaskowski jako prezydent Warszawy.

Kiedy 20 lat temu Polska przygotowywała się do wejścia w strukturę UE, sztan-

darowym argumentem był dostęp do technologii. Oczywiście duszy widziałem te zaawansowane maszyny, te układy scalone, czy wręcz futurystyczne pojazdy. Do głowy mi wtedy nie przyszło, że dostęp do technologii pozwoli na wyprodukowanie 3 kilo szynki z kilograma mięsa i kilo chleba z 200 g mąki.

Wejście do UE niewątpliwie przyczyniło się do skoku cywilizacyjnego naszego Kraju. Rozwój np. infrastruktury, rolnictwa, czy usług popchnął nasz Kraj w kierunku dobrobytu naukowego i cywilizacyjnego ludzkości. Jednak są sprawy, z którymi nigdy nie pogodzę się, jak narzucanie ideologii, stylu życia, ingerowanie w system sądowniczy, czy w swobodne wybory obywateli.

Eurokraci namaszczeni przez liberalne rządy i lewackie organizacje lub na odwrót, próbują ingerować w umysły mieszkańców wszystkich krajów UE i pod płaszczykiem tolerancji propagować ideologie, które wg nich powinny być dominujące np. LGBT. Nic mi do preferencji, również tych seksualnych innych ludzi, ale niech na Boga nie narzucają mi, jak i kogo mam kochać, w co wierzyć, co jeść, czym jeździć i kogo lubić, albo nie.

Ostatnio próbuje się niby przypadkiem,

niby przez raporty jakiejś organizacji, tak rzekłbym bocznymi, albo nawet tylnymi drzwiami narzucić nam sposób życia. Narzucić limity w podróżowaniu, ograniczenie liczby pojazdów, czy wprowadzenie do jadłospisu robaków maści wszelakiej. Pieczywo ze świerszczy, makarony z robaków, albo tzw. analogi mięsa, czy taka ma być przyszłość? Jedzenie owadów jest dość powszechne w Azji i nie tylko owadów, jedzą też pająki, skorpiony, mrówcze jaja, tylko że oni robią to dobrowolnie, do niczego nie są przymuszani. Niech sobie jedzą nawet 10 razy dziennie, niech żywią się tym przez całe życie, niech tymi owadami, świerszczami i karaluchami opychają się brukselscy urzędnicy i lewaccy politycy, nic mi do tego.

Natomiast nie dam sobie modyfikować swojego jadłospisu i będę jadł ryby, jaja i sery, które uwielbiam, będę jadł mięso i chodź w butach ze skór zwierząt hodowanych na mięso, bo skóra to produkt uboczny. Będę popierał te poglądy, które uważam za słuszne, będę spotykał się, z kim chcę i kiedy chcę i będę modlił się do jedyne Boga, mojego Boga. Amen!

Gabriel Dors

Starosta Zawierciański

Robak Biały 2000g	Karaluch 1000g	Chrabaszcz 1000g	Mucha 500g	Robak Gnojak 1000g
Wsza 700g				Konik Polny
Pluskwa 1000g				Owsiaki 300g
Dżdżownica 450g	Larwa Motyla 450g	Rasówka 500g	Mol 300g	Mięso 150g

ZDÓW: powiaty połączone

Marzenie co najmniej kilku Starostów Myszkowskich zostało w końcu spełnione. Droga Zdów-Ogorzelnik łącząca powiaty zawierciański i myszkowski nie ma już nic wspólnego z księżycowym krajobrazem. W końcu da się przejechać z jednej miejscowości do drugiej bez uszkodzenia zawieszenia w samochodzie.

Ku końcowi zbliżają się prace nad utworzeniem odcinka drogi powiatowej DP 1712S w ciągu ulicy Borowej w Zdowie. Realizuje je w ramach zadań własnych Centrum Usług Wspólnych w Zawierciu (komórka Starostwa Powiatowego w Zawierciu) przy pomocy Zespołu ds. remontów i napraw w Zawierciu/ Kądzielowie.

Po dziurawej nawierzchni szerokiej na pięć metrów jezdni zostały już wspomnienia. 100-metrowy odcinek został wcześniej wykorytowany, położono warstwę piasku, zrobiono podbudowę z tłuczni, a ostatnią warstwę utwardzono frezem. (kk) Foto: CUW



Konkurs dla KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH

Koła Gospodyń Wiejskich mają ostatnią szansę na wzięcie udziału w konkursie o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Zgłoszenia tylko do 12 marca!

Informujemy, że do 12 marca br. trwa nabór do Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest „Polskie zwyczaje żniwne i dożynkowe”.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają się samodzielnie poprzez przesłanie pocztą elektroniczną na adres: konkurs.KGW@prezydent.pl:

- poprawnie wypełnionej i podpisanej karty zgłoszeniowej (w wersji *.pdf oraz *.doc/docx), której wzór określony został w Załączniku nr 1 do Regulaminu Konkursu,

- potwierdzenia wpisu Koła do odpowiedniego rejestru,

- krótkiego amatorskiego materiału audiowizualnego przygotowanego i nagranych przez Koło, trwającego nie dłużej niż 120 sekund, promującego działalność Koła.

Organizatorzy Konkursu przewidzieli dla Laureatów nagrody pieniężne w wysokości:

Miejsce – 10 000 zł brutto;

Miejsce – 6 000 zł brutto;

Miejsce – 4 000 zł brutto.

Dla Finalistów Konkursu przewidziane są nagrody pieniężne w wysokości po 1 500 zł brutto.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród laureatom nastąpi we wrześniu 2023 r. podczas Dożynków Prezydenckich 2023 w Warszawie.

Szczegóły oraz regulamin konkursu

na stronie: <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy/konkurs-dla-kol-gospodyn-wiejskich-o-nagrade-malzonki-prezydenta-rp>

(red)



o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP
III EDYCJA

Papiernia wyraża **sprzeciw**: to nie my smrodzimy

Po publikacji artykułu „Myszkowianie mieli nosa” udało nam się uzyskać stanowisko Schumachera. Przedstawiciele spółki czuli się artykułem urażeni, nie zgadzają się z oskarżeniem, jakoby papiernia była emitentem smrodu. Publikujemy odpowiedź na pytanie, które jak się okazało, wysłał nam na niewłaściwego maila. Prezentujemy też stanowisko zarządu spółki. Ocenę tego cuchnącego problemu pozostawiamy Czytelnikom.

Pytaliśmy: od pewnego czasu w Myszkowie obrzydliwie śmierdzi, zgodnie z informacjami przekazanymi przez WIOŚ wynika, że to problem Państwa fabryki. Jak zamierzają Państwo ten problem rozwiązać?”

„To pytanie błędnie kierowane jest do Spółki. Zapach odczuwalny w określonych miejscach w Myszkowie nie ma związku z działalnością Papierni, ani znajdującej się na jej terenie oczyszczalni ścieków przemysłowych. Jest to typowy zapach kanalizacyjny tj. zapach ścieków komunalnych, a nie ścieków technologicznych.

Pomimo weryfikacji pracy Papierni przez inspektorów, nie znaleziono powiązania pomiędzy okresowym powstawaniem przykrych zapachów, a działalnością Papierni, czy oczyszczalni przemysłowej. W naszej ocenie, WIOŚ w piśmie (odpowiedzi) skierowanej do Państwa Redakcji z dnia 31 stycznia 2023 r., na którego opinię powołuje się Pani w zapytaniu, informuje, że wszczęła kontrole na skutek m.in. doniesień o zanieczyszczeniu i zapachu. Nie jest w nim napisane, aby WIOŚ stwierdził, że jakiegokolwiek uciążliwości zapachowe wynikają z pracy Zakładu w Myszkowie.

Należy pamiętać, że nasza zakładowa oczyszczalnia działa nieprzerwanie od wielu lat – jej niedawna

modernizacja ma związek z nowymi możliwościami technologicznymi. Na przykład prowadzona instalacja dodatkowego reaktora beztlenowego z produkcją biogazu poprawi przepustowość oczyszczalni, a zmiana technologii napowietrzania ścieków przyczyni się do zmniejszenia hałasu, ograniczenia użycia energii elektrycznej i poprawy jakości ścieków.

Chcielibyśmy, aby nieprawdziwe informacje o pracy Papierni nie były dalej powtarzane, ani przekazywane. Od lat dokładamy wszelkich starań, aby działalność prowadzona w Papierni sprzyjała społeczności lokalnej, opierała się o nowoczesne i zrównoważone środowiskowo technologie stosowane w zakładach tego typu. Stąd częste modernizacje i usprawnienia na naszym zakładzie. Jesteśmy także w stałym kontakcie ze służbami środowiskowymi, które nie stwierdziły związku pomiędzy pracą Papierni, a uciążliwościami zapachowymi. To chyba najbardziej obiektywny argument w całej sprawie.

Zarząd Schumacher Packaging Zakład Grudziądz Sp. z o.o.:

Stanowisko

Zarząd firmy Schumacher Packaging Zakład Grudziądz Sp. z o.o. (Papiernia w Myszkowie) chciałby zaznaczyć,

że opisany przez Państwa, czy mieszkańców Myszkowa, uciążliwy zapach jest typowym zapachem ścieków komunalnych, natomiast oczyszczalnia znajdująca się na terenie Papierni przyjmuje tylko i wyłącznie ścieki technologiczne o zupełnie innej charakterystyce zapachowej.

W ostatnim miesiącu na terenie Papierni w Myszkowie kilkakrotnie przyjmowali inspektorów Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Katowicach – żadna kontrola nie wykazała związku opisywanych przez Państwa uciążliwych zapachów z funkcjonowaniem oczyszczalni Schumacher, a tym bardziej całego zakładu.

Podwyższone wartości parametrów ścieków przemysłowych – o których poinformował Państwa przedstawiciel WIOŚ – są wynikiem ponownego rozruchu oczyszczalni po postoju i modernizacji. Spółka poniosła wielomilionowe nakłady na modernizację instalacji, przez co po zakończeniu procesów rozruchowych poprawi się efektywność i skuteczność funkcjonowania przemysłowej oczyszczalni tlenowej.

Niezwłocznie po zidentyfikowaniu przekroczeń, Spółka podjęła działania korygujące, które przyniosły

efekty w postaci poprawy parametrów ścieków. Jednak nie jest to efekt prowadzonych kontroli – jak wskazali Państwo na końcu artykułu, który ukazał się na fanpage „Demokratyczna”, 3 lutego 2023 r., pod tytułem „Myszkowianie mieli nosa”, a systematycznych działań podejmowanych od dnia 10 stycznia 2023 roku, kiedy to rozpoczął się ponowny rozruch oczyszczalni.

Kierownictwo Spółki jest w stałym kontakcie z odpowiednimi służbami środowiskowymi. Kolejne próbki ścieków są wysyłane do zewnętrznych laboratoriów w celu stałego monitorowania ich jakości.

Ponadto aktualnie weryfikujemy możliwość zatrudnienia profesjonalnego podmiotu wykonującego symulację rozprzestrzeniania się zapachów, aby móc przedstawić zainteresowanym stronom zasięg ewentualnego oddziaływania odorowego Papierni. Celem takiego działania jest pokazanie, że obecne uciążliwości zapachowe nie pochodzą z terenu Papierni.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy o publikację powyższego stanowiska Zarządu Schumacher Packaging Zakład Grudziądz Sp. z o.o.:

Do tematu na pewno jeszcze wrócimy.(kk)

BIOGAZOWNIA problemem nie do rozwiązania?

Problem biogazowni mającej powstać w Rzeniszowie (gm. Koziegłowy) wydaje się nie do rozwiązania. Spotkanie inwestorów, wykonawcy, mieszkańców i władz samorządowych nie przyniosło żadnych efektów. Strony nie chcą słuchać swoich argumentów. Dyskusja momentami przybierała ton znany z polskiej komedii „prawo, prawem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie”. Sprytnie konflikt wykorzystała Platforma Obywatelska i lokalne medium.

Rzeniszowianie sprzeciwiają się powstaniu w ich miejscowości kolejnego związanego z odpadami obiektu. W miejscowości istnieje już oczyszczalnia ścieków i zakład uboju. Właściciele Zakładów Mięsnych „Józan” chcieli zamknąć obieg odpadów, które teraz muszą wywozić i postanowili zainwestować w biogazownię, która miałaby pozostałości z uboju zamieniać w energię.

Rzeniszowianie nie wierzą, że biogazownia powstanie wyłącznie na użytek zakładu, choć inwestorzy zapewniają, mieszkańcy nie chcą słuchać, że do obiektu nie będą zjeżdżać odpady z okolicy. Boją się też, że instalacja będzie przeciekać – skazi wody gruntowe i sam grunt.

Wszelkie wątpliwości przerażonych chcieli rozwiać właściciel firmy budującej oraz inwestująca w OZE, członek Rady OZE Przemysław Krawczyk. Z niezwykłą cierpliwością dzielił się

swoją wiedzą na temat działania biogazowni. Zapewnił, że rozszczelnienie instalacji jest niemal niemożliwe i byłoby dla inwestora nieopłacalne. Biogazownia jego zdaniem jest obiektem bezpiecznym dla środowiska i pożądanym dla jego ochrony. Tłumaczył, że biogazownia zmniejszy uciążliwości odorowe, bo odpady będą transportowane z zakładu zamkniętymi, podgrzewanymi taśmociągami i stworzenie instalacji z dala od zakładu byłoby nieopłacalne. Teraz pozostałości po uboju wyjeżdżają kontenerami codziennie. Ten uciążliwy – jak stłyszeliśmy na zebraniu – transport byłby zlikwidowany.

Wszystkie te argumenty nie przekonały mieszkańców, a ich obawy podsycali lokalni politycy. Dorotę Kaim-Hagar, która jak to określiła radna gminna, dotąd nie pomagała w rozwiązywaniu miejscowych problemów – wsparli radni

Platformy Obywatelskiej. Najaktywniej pytania zadawał Dariusz Lasecki, który już nie wiadomo czy będzie startował na burmistrza Myszkowa czy na sołtysa wsi Rzeniszów. A poważnie, można przypuszczać, że przyjechał wesprzeć Kaim-Hagar, bo ta po rozsypaniu się „Przyszłości”, z której startowała, wystartuje pewnie z listy PO, KO czy jak tam zwął. Na wezwanie Laseckiego przybył też radny Sebastian Ruciński.

Lasecki nie mógł pojąć, że krowy przed ubojem sikają i szukając odpowiedzi na pytanie skąd w statystykach tyle gnojowicy, przeliczał jej hektolitry. Może specjaliści agriKompu mogli podać mu stan roczny w krowich placach – łatwiej byłoby mu zrozumieć.

Mieszkańcy Rzeniszowa wzięli udział w ostatniej sesji Rady Powiatu w Myszkowie. Radni wychodząc ich potrzebom naprzeciw, podjęli – do



niczego nieprzydatny poza samym przyjęciem – apel. Działanie nie ma żadnej mocy prawnej, ale publiczność była zadowolona. Jeszcze bardziej cieszyła się z wypowiedzi Doroty Kaim-Hagar, która poprosiła, by radni wpłacali pieniądze na zbiórkę. Środki – jak powiedziała – mają zostać przeznaczone na pomoc prawną.

Na jednym ze spotkań mieszkańcy ustalili, że ich sprawy poprowadzi adwokat, który swą filię ma w redakcji Gazety Myszkowskiej. Potrzebne jest co najmniej 5000 zł.

Odwrotanie strony – sąsiada inwestora – rozpatruje Wojewoda Śląski. O sprawie będziemy informować. (kk)

Foto 1: agriKomp informuje o reportarzu z TVN, który przedstawia ważne fakty o biogazowni https://tiny.pl/wkb13

Foto 2: Przemysław Krawczyk



REKLAMA

TABATA
CROSFIT
ZUMBA
STEP
JOGA
SPORTY WALKI
MODELOWANIE
DLA DZIECI

MEDI GYM

medigym.oos.pl

ZRÓB FORMĘ NA LATO

KOZIEGŁOWY, KOŚCIELNA 2

790 761 121

100zł

PROMOCJA
DLA
NOWYCH KLIENTÓW

wycinj ten bon

okaż na recepcji

otrzymaj 100 zł na dowolny karnet

BON

BON ważny do 10.04.2023 r.

Casting na pracownika samorządowego

Rozszerzając wydawnicze terytoria nie zdawałam sobie sprawy z tego, że wkraczam do bajkowej krainy, gdzie poza - albo zamiast - wiedzy z zakresu działalności jednostek samorządu terytorialnego wykazać się trzeba talentem aktorskim.

Bezwzględnie zachęcam wszystkich do obejrzenia nowych form promocji rodem z Ogrodzieńca, gdzie radni, pracownicy samorządowi i zatrudnieni w jednostkach podległych gminie wcielają się w różne role, odgrywają sceny, a to z „Wiedźmina” Sapkowskiego, a to z „Zemsty” Fredry.

Czy to prawdziwa zemsta na Sapkowskim – ocenią Państwo sami, zaglądając na Facebooka Gminy Ogrodzieniec.

Z niecierpliwością czekam na występ pani burmistrz. W kuliach mówi się, że ma wystąpić w roli Fiony ze Shreka. A „burmistrzowa” przebierać się lubi.

Numerem jeden jest na razie przebranie za elfa. W zielonym kubraczku i pasiastych pończoszka Anna Pilarczyk, wołając amerykańskim „ho ho ho”, zaprasza maluchy do wspólnego zdjęcia. Grunt to dobry PR.

Promocja to jedno z niewielu zadań gminy, są też inne i ich realizacji

z przyjemnością się przyjrę. Zobaczymy czy ogrodzieniecki samorząd to kraina mlekiem i miodem płynąca. (kk)

Foto: Fb Gmina Ogrodzieniec

Opis zdjęć: z lewej strony Sekretarz Maria Milejska w roli Maryny z Janosika, z prawej strony Burmistrz MiG Ogrodzieniec Anna Pilarczyk



Kto zarobił na mieszkańcach?

DOK. Z S. I

„Łącznie (pytaliśmy o kwotę łączną dla każdego pracownika z osobna – przyp. red.) wypłacono 16 361,60 zł” – informuje w imieniu Wójta Gminy Niegowa Mariusza Rembaka, sekretarz. Gmina nieźle ocenia stan finansów swoich mieszkańców, skoro zamiast – jak w innych samorządach – obniżyć cenę węgla, przyznaje tak wysokie dodatki do pensji za rozpatrzenie średnio mniej niż dwóch wniosków dziennie. Jeśli już wójt nie chciał ceny węgla obniżyć, mógł ten dochód gminy przeznaczyć na realizację jakiejś inwestycji. Zainwestowano jednak w coś innego. Czy właściwie – ocenią mieszkańcy.

W powiecie będzińskim zweryfikowaliśmy Miasto i Gminę Siewierz. Samorząd kupił w 2022 r.: 150 ton orzecha, 150 ton ekogroszku, 50 t kostki, a w 2023: 250 t. orzecha, 150 t ekogroszku i 100 ton kostki. Gmina poniosła koszt transportu z kopalni i było to 330 zł za tonę. Paliwo sprzedawano po 1850 zł za tonę, transport był do gospodarstw domowych nieodpłatny. Węgiel składowano na terenie firmy „Kamilex” w Toporowicach, a skład opału zlokalizowany był w Siewierzu przy ul. Przemysłowej. Nie wiadomo, ile wniosków zostało rozpatrzonych, bo to w odpowiedzi urzędnikom umknęło. Wiadomo natomiast, że dokonano tego 4 pracowników, nie otrzymali dodatku. Napisało w odpowiedzi jedynie, że węgiel sprzedano łącznie 442 osobom.

W powiecie częstochowskim sprawdziliśmy dwie gminy: Janów i Lelów. Gmina Janów zakupiła 50,97 ton ekogroszku, 205,52 ton groszku II i 363,06 ton orzecha. Łącznie to 619,5 ton, które składowane były w jednym punkcie dystrybucji w Złotym Potoku przy ul. Kościuszki 76. Paliwo sprzedawano po 2000 zł za tonę. Transport musieli pokryć kupujący. Mieszkańcy złożyli 556 wniosków, rozpatrywano je 4 pracowników, którzy nie otrzymali żadnego dodatku do pensji.

Lelów

Gmina kupiła 174 t kostki, 275 t orzecha, 374 ekogroszku. Paliwo było magazynowane na terenie 4 składów znajdujących się na terenie gminy. Sprzedawano opał bez względu na sort po 2000 zł, w cenie był wliczony transport do gospodarstwa domowego. Rozpatrzone 485 wniosków, robiono to 3 pracowników, którzy nie uzyskali dodatku.

W powiecie zawierciańskim zweryfikowaliśmy wszystkie 10 gmin. Niektóre z nich słowo preferencyjny wzięto sobie do serca. Najlepiej ze wszystkich 17 samorządów do sprawy podszedł wójt z Szczekocin. W bardzo niską (w porównaniu do innych) cenę opału wliczony był transport z kopalni, do gospodarstwa domowego, obsługa na składzie, wystarczyło też na dodatki dla pracowników.

Irządze

Gmina nie ponosiła kosztów przywozu opału z kopalni. Zakupiono 211 t orzecha, 77 t groszku. Paliwo magazynowano na dwóch składach na terenie gminy. Sprzedawano je po 1850 zł za tonę, transport nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 346 wniosków, robiono to 2 pracowników, nie otrzymali dodatków.

Pilica

Gmina poniosła koszt transportu z kopalni, wynosił 123 zł brutto od tony. Kupiono 610,28 ton orzecha, 99,28 ton kostki, 51,14 ton groszku II, 50,36 ton ekogroszku. Węgiel składowany był na terenie Zakładu Usług Wodnych i Komunalnych w Pilicy. Węgiel sprzedawany był po 1850 zł, transport nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 710 wniosków, robiono to 3 pracowników, nie otrzymali dodatku.

Żarnowiec

Gmina kupiła w 2022 r. 26,02 t ekogroszku, 101,78 t kostki, 50,58 t orzecha (ponosząc koszt przywozu 30 zł za każdą tonę) oraz w 2023: 104,54 t orzecha, 129,06 t kostki i 76,96 t groszku (ponosząc koszt transportu 40 zł netto za każdą tonę). Paliwo było składowane w Żarnowcu przy ul. Traktorzystów 12. Gmina sprzedawała opał po 2000 zł/t, transport nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone pozytywnie 402 wnioski, robiono to 7 pracowników, otrzymali dodatki.

Szczekociny

Gmina kupowała opał po 1500 zł, kupiono dokładnie w 2022 r.: 182,62 t ekogroszku oraz 313,44 ton orzecha. W 2023 r. kupiono 181,46 t groszku i 182,48 t orzecha. Opał był składowany u „kwalifikowanego dostawcy węgla” JB Sebastian Jarzombek w Siamoszykach. Gmina sprzedawała paliwo po 1845 zł. Transport był wliczony w cenę i wynosił 140 zł od tony. Rozpatrzone 955 wniosków, robiono to 10 pracowników, otrzymali dodatki.

Włodowice

Gmina nie pokrywała kosztów transportu z kopalni. Zakupiono 284,8 t ekogroszku, 387,22 t węgla grubego – orzech/kostka. Paliwo było składowane we Włodowicach przy ul. Robotniczej 10. Opał bez względu na sort sprzedawany był po 1850,55 zł za tonę. Transport do gospodarstwa domowego nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 614 wniosków i zrobiło to 1 pracownik. Nie otrzymał żadnego dodatku z tego tytułu. A to i tak nie jest rekordzista.

Ogrodzieniec

Gmina nie poniosła kosztu przywozu węgla do miejsca składowania. Kupiono 700 ton groszku i 350 ton ekogroszku. Paliwo było składowane na placu Przedsiębiorstwa Komunalnego Ogrodzieniec. Gmina pobierała opłatę 1850 zł (350 zł kosztowała obsługa przez gminne przedsiębiorstwo: magazynowanie, transport z kopalni, dozór na składowisku), transport nie był wliczony w cenę zakupu, doliczano 60 zł na terenie miasta Ogrodzieniec. Rozpatrzone 749 wniosków, robiło to 1 pracownik, nie otrzymał dodatku. Da się? Da.

Kroczyce

Gmina nie ponosiła kosztu przywozu paliwa stąd. Zakupiono 470 t ekogroszku i 464 tony węgla grubego. Paliwo było składowane na 3 składach na terenie gminy Kroczyce. Węgiel sprzedawany był po 1849,92 zł, transport nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 419 wniosków, robiono to 3 pracowników, nie otrzymali dodatków.

Łazy

Gmina kupiła 237,64 t kostki, 343 t orzecha, 231,54 t groszku II i 102,74 t ekogroszku. Paliwo magazynowane było na 6 składach znajdujących się na terenie gminy Łazy. Opał sprzedawano po 1750 zł, transport do gospodarstw domowych nie był wliczony w cenę. Rozpatrzone 800 wniosków, robiono to 7 osób, pracownicy nie otrzymali dodatków.

Poręba

Miasto kupiło 4 sorty paliwa: kostkę

(53,1 t), orzech (313,18 t), ekogroszek 26,54 t oraz groszek II (183,02 t). Magazynowano go na składzie w Porębie przy ul. Kopernika 25. Opał sprzedawano po 2000 zł, w cenę wliczony był transport do gospodarstwa domowego. Rozpatrzone 523 wnioski, ale ile pracowników wykonywało tę czynność i czy otrzymali dodatki, urząd nie odpowiedział.

Zawiercie

Gmina nie poniosła kosztu transportu węgla z kopalni do składu, opał dostarczany był przez Polską Grupę Górniczą. Samorząd zakupił:

- 322 t ekogroszku Pieklorz
- 175 t groszku
- 144 t kostki
- 209 t orzecha
- 192 t groszku II Wesola
- 154 t orzecha Wesola

- 153 t orzecha Staszic

- 233 t kostki Wesola

- 203 t ekogroszku Pieklorz.

Łącznie zakupiono 1785 ton opału. Paliwo składowane było na terenie JB Sebastian Jarzombek w Siamoszykach. Opał sprzedawano w cenie 1850 zł bez względu na sort. Pytaliśmy, czy transport do gospodarstwa domowego był wliczony w cenę. W odpowiedzi otrzymaliśmy: „NIE, kwota transportu z punktu PGG w dowolne miejsce na terenie Gminy wynosiła 100 zł/t lub mieszkańiec może odebrać węgiel własnym transportem” – wyjaśniła z upoważnienia prezydenta Łukasza Konarskiego, sekretarz Agata Jarza-Korpyś. Rozpatrzone 1644 wnioski, robiono to 4 pracowników, którzy do lutego nie otrzymali dodatków. Od lutego aż do kwietnia mają dodatki otrzymać. (kk)



Łącznie zakupiono 1785 ton opału. Paliwo składowane było na terenie JB Sebastian Jarzombek w Siamoszykach. Opał sprzedawano w cenie 1850 zł bez względu na sort. Pytaliśmy, czy transport do gospodarstwa domowego był wliczony w cenę. W odpowiedzi otrzymaliśmy: „NIE, kwota transportu z punktu PGG w dowolne miejsce na terenie Gminy wynosiła 100 zł/t lub mieszkańiec może odebrać węgiel własnym transportem” – wyjaśniła z upoważnienia prezydenta Łukasza Konarskiego, sekretarz Agata Jarza-Korpyś. Rozpatrzone 1644 wnioski, robiono to 4 pracowników, którzy do lutego nie otrzymali dodatków. Od lutego aż do kwietnia mają dodatki otrzymać. (kk)

powiat	gmina	cena sprzedaży	l. wniosków	l. pracowników	dodatki
M	Myszków	1950 zł	1083	6	nie
	Koziegłowy	1950 zł	900	4	nie
	Żarki	1950 zł	482	4	nie
	Niegowa	1950 zł	553	4	tak
B	Siewierz	1850 zł	brak odp.	4	nie
Cz	Janów	2000 zł	556	4	nie
	Lelów	2000 zł	485	3	nie
Z	Zawiercie	1850 zł	1644	4	nie*
	Włodowice	1850,55 zł	614	1	nie
	Szczekociny	1845 zł	955	10	tak
	Łazy	1750 zł	800	7	nie
	Ogrodzieniec	1850 zł	749	1	nie
	Irządze	1850 zł	346	2	nie
	Pilica	1850 zł	710	3	nie
	Kroczyce	1849,92 zł	419	3	nie
	Żarnowiec	2000 zł	402	7	tak
	Poręba	2000 zł	523	brak odp.	brak odp.

Konarski okoniem do radnych robi w konia mieszkańców

Oni nie wyrażają zgody na podniesienie podatków i niezadłużanie miasta, ale to on pisze w liście do mieszkańców, że zapobiegł proponowanej przez nich podwyżce. Im się wydaje, że są górą, ale to on pokazuje im - nie przebiegając w środkach i grając poniżej pasa - miejsce w szeregu, bo nic sobie nie robi z ich uwag. Zabawa Prezydenta Łukasza Konarskiego z radnymi Rady Miejskiej w Zawierciu w kotka i myszkę za chwilę skończy się budżetem technicznym.

Bardzo przykro ogląda się obrady Rady Miejskiej w Zawierciu. Każde posiedzenie zdominowane jest dyskusjami, z których niewiele wynika. Niewiele, bo choć dyskutujący radni często mają rację, nikt tych racji nie słucha. Prezydent bardzo rzadko pojawia się na sesjach. Zdarza się też, że niezainteresowani podejmowanymi uchwałami są jego zastępcy, którzy opuszczają salę sesyjną przed czasem. Zresztą, nawet gdy na niej pozostają, zwykle nie radzą sobie z pytaniami rajców. Najgorzej idzie im odpowiadanie na pytania: gdzie jest prezydent...

Od kilku tygodni organy - stanowiący i wykonawczy - przepychają się przy uchwalaniu budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej. Projekt uchwały winien przetożyć ten drugi, czyli prezydent. I tak

włodarz projekt budżetu przedkłada, a radni robią w dokumencie kipsz. I trudno się dziwić. Rajcowie nie zgadzają się na dalsze zadłużanie miasta, nie zgodzili się na emisję obligacji o wartości 50 milionów złotych, nie zgodzili się też na mniejszą ich wartość. Skoro budżet po stronie dochodów się zmniejszył, musiał też zostać ograniczony po stronie wydatków. Od kilku sesji radni proszą prezydenta o wskazanie, które inwestycje dla niego są najważniejsze. Ten na pytanie nie odpowiada, gdy radni próbują sami wybrać, Łukasz Konarski odpowiada im filmikami z facebooka, które w zasadzie kieruje do mieszkańców, całą winę za nie-realizowanie jakiegos zadania zwalając na radnych. W odwecie pojedynczy radni nagrywają swoje filmy. I tak w kółko. Gdy radnym wydaje się, że udało im się od-

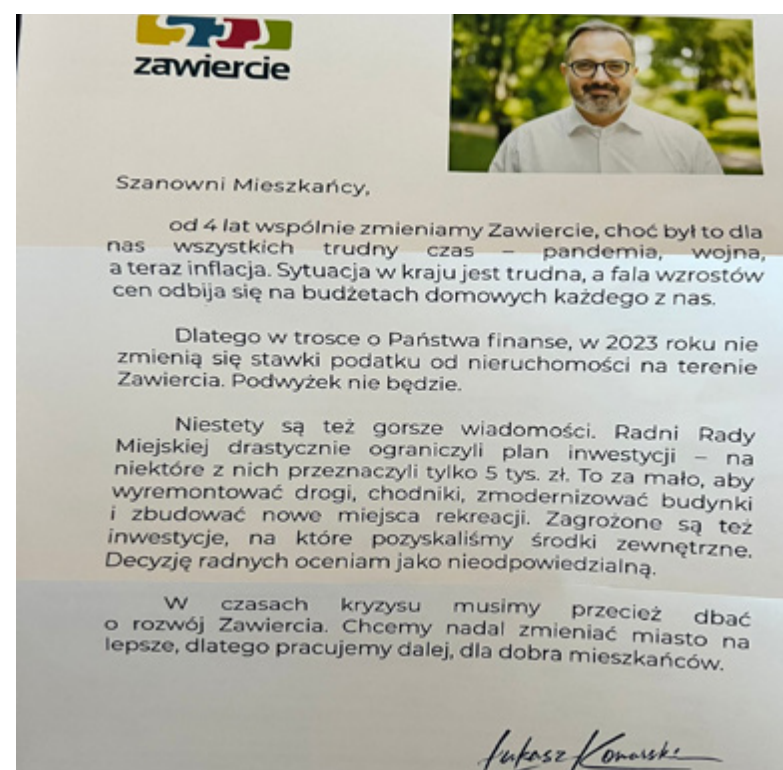
czarować rzeczywistość, Konarski, mając realną władzę w rękach, a tym samym pieniądze publiczne i narzędzia - wysyła jak ostatnio - listy do mieszkańców. Na przełomie lutego i marca wraz z decyzjami podatkowymi do zawiercian trafiło kolorowe, ubarwione twarzą prezydenta morze liter, z którego wyczytać można jeden konkretny argument: wspaniały prezydent uchronił mieszkańców przed złymi radnymi i zapobiegł podwyżkom podatków. Problem w tym, że projekt uchwały z nowymi, wyższymi stawkami podatków przedłożył radnym pod głosowanie na sesji nie kto inny, jak Łukasz Konarski. Niemający czasu na śledzenie samorządowych potyczek mieszkańcy zwyczajnie o tym nie wiedzą. Otworzywszy i przeczytawszy taki list, mają prawo się zdenerwować, bo nie przypusz-

czają, że ktoś zwyczajnie robi ich w konia - lub pisząc wprost - kłamie. Prawda wygląda tak, że to radni zablokowali podwyżki, głosując przeciwko proponowanej przez prezydenta zmianie stawek. Te w związku z odważną decyzją rajców pozostały na tym samym poziomie, a prezydent zobowiązany został do szukania innych - niż portfele mieszkańców - dochodów. On jednak woli pisać listy, a radni nie mają narzędzi, by z nieprawdziwymi treściami walczyć. A może nie chcą ich mieć? Trudno powiedzieć.

Podobnie sprawa wygląda z budżetem. Początkowo bywało śmiesznie, teraz jest już tragicznie. Zwykle, w samorządach, gdzie wójt/burmistrz/prezydent nie ma większości w radzie, rajcowie zmieniają proponowany przez włodarza projekt bu-

dżetu. Zdejmują inwestycje ich zdaniem mniej ważne, wstawiając w to miejsce te uznane przez siebie. Poza tym zmiany w projekcie dotyczą zwykle zadłużania samorządu. Od wielu lat burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak realizuje budżet radnych. I da się. W Zawierciu widać to niemożliwe. Jeśli radni i prezydent nie dojdą do porozumienia, to będą mieli budżet techniczny. Trudno jednak dojść do porozumienia, gdy radni ograniczają na przykład wydatki na promocję, w tym na wydawanie gazet, a ich oczom ukazuje się kolejne wydanie periodyku. To błąd przykład unaocznia stawanie przez Konarskiego okoniem w każdej, nawet tak mało ważnej z punktu widzenia mieszkańca - sprawie.

Katarzyna Kieras



REKLAMA

Sprzedam domeny: ruchKONARSKIEGO i ZAWIERCIEodNOWA, kontakt: dezdomena@gmail.com

Powstaje wiadukt w Nowej Wsi, będą utrudnienia

Z końcem lutego spółka PKP Polskie Linie Kolejowe poinformowała, że rozpoczęła się budowa wiaduktu drogowego nad przejazdem kolejowym w Nowej Wsi w Myszkowie. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku. Powstający most będzie stanowił alternatywę, gdy główny trakt Siewierz-Żarki z sypanym się wiaduktem w centrum Myszkowa zostanie kiedyś zamknięty na czas długo oczekiwanego remontu. Oczywiście, gdy znajdą się środki na jego przebudowę.

Inwestycję w ciągu drogi wojewódzkiej nr 789 realizują za 17 mln zł netto (przy wsparciu środków unijnych) PKP PLK i Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Powstający właśnie obiekt będzie miał 52 metry długości i ok. 14 metrów szerokości. Prace wykonuje firma Nowak Mosty Sp.

z o.o. Inwestorzy przekonują, że nowy wiadukt usprawni ruch drogowy.

- Obiekt zastąpi obecny przejazd kolejowo-drogowy w poziomie szyn przy ul. Koziegłowskiej. Wykonawca przebuduje również odcinek drogi wojewódzkiej łączącej Żarki i Koziegłowy (nr 789). Efektem

zadania będzie wzrost bezpieczeństwa podróży koleją i sprawniejsza komunikacja w powiecie myszkowskim. Nowe rozwiązanie usprawni komunikację drogową i skróci czas przejazdu na drugą stronę torów - wyeliminuje oczekiwanie na przejeździe kolejowo-drogowym. Obiekt będzie przy-



gotowany do ruchu pieszych i rowerzystów - opisuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK.

Prace już trwają, lada moment przejazd zostanie czasowo zamknięty (od 7 marca), do czasu wznowienia ruchu wyznaczone zostaną objazdy. Pociągi kursują z ograni-

czoną prędkością przy przejeździe, zmiany w ruchu pociągów zostały uzgodnione i wpisane do rozkładu jazdy. 6-9 marca oraz 15-19 maja planowane są nocne przerwy w ruchu pociągów, w tym czasie zapewniona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa. (kk) Foto: PKP PLK SA

Ponad milion na sprzęt

Koparko-ładowarka, kilka samochodów, zmiatarka, żywizka, kosiarki - to tylko niektóre z zakupionych przez Powiat Zawierciański w tej kadencji sprzętów. Jak wyjaśnił starosta Gabriel Dors, analiza wydatków w jednostkach podległych pozwoliła na znalezienie środków na zakup urządzeń. Samorząd powiększył majątek o urządzenia warte ponad milion złotych.

Powiat i jednostki mu podległe nie muszą już wynajmować sprzętu, w końcu znalazły się środki na zakup własnych urządzeń. Lista jest imponująca.

Samorząd zakupił ciągnik rolniczy Farmtrac (249 075,00 zł) wraz z osprzętem - kosiarką bijakową (31 620,00 zł) i kosiarką ramienną (79 950,00 zł). Sprzęt wykorzystywany jest do prac na drogach do koszenia poboczy, skarp i przeciwsłupów oraz do obcinania gałęzi i odrostów wchodzących w pas drogowy. W okresie zimowym, po zamontowaniu pługa oraz przyczepy z mieszanką soli i piasku, ciągnik wykorzystywany jest do odśnieżania dróg.

Na stanie powiatu znalazła się też zmiatarka - Mercedes Benz (159 777,00 zł) - to pojazd specjalny wykorzystywany do czyszczenia dróg oraz chodników.

Na bazie stacjonuje też Volkswagen Crafter (43 990,00 zł) - samochód osobowo-ciężarowy wykorzystany jest do przewożenia pracowników Zespołu ds. remontów i napraw w Zawierciu Kądziałowie w trakcie prowadzenia robót na drogach. Do przewożenia pracowników służy także Citroen Jumper (53 990,00 zł).

Pracownicy dysponują też w końcu żywizką Renault Midlinder (34 440,00 zł). To pojazd specjalny służący do przycinania wysokich krzewów i drzew. Są to prace, które trzeba wykonywać regularnie. Pojazd doskonale sprawdza się również przy wycinie sekcyjnej, koniecznej do

usunienia drzew znajdujących się w pobliżu ciągów komunikacyjnych, czy też zabudowań, uwzględnia ona stopniowe usuwanie gałęzi, konarów drzewa i jego pnia.

Do prac wykorzystywana jest też koparko-ładowarka CAT (279 210,00 zł) wraz z głowicą koszącą (25 800,00 zł). Sprzęt służy do czyszczenia oraz pogłębiania rowów, usuwania zamuleń na drogach. Ponadto CAT wykorzystywany jest do załadunku grysu bazaltowego do remontera. Zimą służy do odśnieżania dróg oraz przygotowywania mieszanki soli z piaskiem.

Powiat ma też swoją wiertnicę (4 020,00 zł), która służy do wiercenia otworów przy stawianiu siatek przeciwsłupowych i montażu słupków drogowych.

Kolejna kosiarka bijakowa (41 205,00 zł) montowana do traktora służy do koszenia rowów i poboczy. Do ciągnika montowany jest też rozsiewacz piasku i soli (6 148,77 zł) wykorzystywany w prowadzonej akcji zima na drogach.

Jest też głowica do krzewów i gałęzi (39 852,00 zł) - sprzęt służy do przycinania krzaków i gałęzi o średnicy do 10 cm w pasie drogowym.

Do transportu ziemi i materiałów sypkich oraz holowania remontera w trakcie prac remontowych prowadzonych na drogach służy samochód ciężarowy MAN (71 000,00 zł). (kk) Foto: Powiat Zawierciański



SPRAWDZAMY ILE ZARABIAJĄ PREZESI WODOCIĄGÓW! przychody z oświadczeń majątkowych za 2021 rok



Prezes ZWiK Myszków Ryszard Woszczyk

Myszków – 30 tys. mieszkańców

150 115,10 zł

Prezes Poreco Poraj Rafał Kępski

Poraj – 10 tys. mieszkańców

98 884 zł zł

Prezes RPWiK Zawiercie Bogusław Piotrowski

Zawiercie – 48 tys. mieszkańców

200 507,73 zł

Prezes MPWiK Poręba Mariusz Grabarczyk

Poręba - 8 tys. mieszkańców

175 702,01 zł

Prezes Promax Łazy Marta Włosińska

Łazy – 15 tys. mieszkańców

144 230,00 zł

Dyrektor ZUWiK Siewierz Andrzej Dyszy

Siewierz – 12 tys. mieszkańców

104 374,86 zł



Wójt Mariusz organizuje kampanię

posłowi Mariuszowi?

Posel Mariusz Trepka uświadomił sobie widać, że jego kariera sejmowa dobiega końca. Po udaremniwym przez nas spotkaniu, podczas którego parlamentarzysta chciał narazić mieszkańców Niegowy na utratę zdrowia lub życia, wcielił w życie nowy plan. Rozpoczął kampanię wyborczą na wszechsołtysa, podpisał się pod wójta Mariusza - bis - Rembaka i pojawia się we wszystkich sołectwach w gminie.

Pewien rozdziewiek pojawia się między oficjalnymi informacjami na stronie Gminy Niegowa a Facebookiem posta Mariusza Trepki. Wójt Mariusz Rembak wydał zarządzenie o przeprowadzeniu zebrań we wszystkich sołectwach w gminie, w celu wybrania nowych rad sołeckich i sołtysów. W dokumencie nie ma ani słowa o tym, że współorganizatorem zebrań jest – jeszcze poseł z Moczydła. Polityczny bankrut już nie wie czego się chwycić i wprasza się na organizowane przez samorządowca zebrań, podczas których z kartki odczytuje „swoje” sukcesy:

„Z własnego doświadczenia wiem, że nie ma nic gorszego, jak banda indywidualistów. Dlatego wyjaśnię wam zasady, które musicie przestrzegać w tym kraju. Po pierwsze – primo – przyszłości tu wybrać odpowiedniego kandydata,

a nie na papierocha, pogaduchy i stroje nie głupich min. Po drugie – primo – wybieracie najlepszego kandydata. A na tym przystanku najlepszych wskazuję tylko ja! Po trzecie – primo ultimo – nikt się nie dopcha do władzy – tylko ja. Czy to jest k* jasne, żółcie...? Wróć! Czy to jest jasne?!”**

Ten cytat na miarę tysego ochroniarza – człowieka małpy z „Poranku Kojota” to oczywiście żart. Trepka tak szczerzy w wypowiedziach nie jest. Opowiada o tych zrealizowanych postulatach, a zdecydowana większość, jeśli nie wszystkie, to sukcesy rządu, a nie jego.

Mieszkańcy śmieją się, że do ostatniego zebrań może już zdola nauczyć się ich na pamięć. W mediach społecznościowych pisze o przystankach na mapie jego spot-

kań z mieszkańcami. Pytanie, dokąd jedzie ten autobus, bo Trepka biletu na podróżowanie nim nie ma, chyba że wilczy.

Zastanawia też czy na zebrania wiejskie wójt Mariusz” zaprosił także innych parlamentarzystów i poinformował ich, że mogą prowadzić podczas nich kampanię? Czy każdy może podczas zebrań przedstawić swój program wyborczy i uprawiać samochwalstwo? Czy wystąpienia posła Trepki mają związek z wyborem sołtysów? Przed mieszkańcami jeszcze kilka spotkań. I my chętnie porozmawiamy z menedżerem z Wikipedii o ważnych tematach dla Polski i naszego regionu. Mamy te nasze słynne 10 pytań do... Liczymy na to, że parlamentarzysta w końcu na nie odpowie. Do zobaczenia. (kk) Foto: Fb MT



Załącznik do Zarządzenia Nr 494/2023
Wójta Gminy Niegowa z dnia 10 lutego 2023r.

HARMONOGRAM ZEBRAŃ WIEJSKICH WYBORY SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH NA KADENCJĘ 2023-2027

Lp.	Sołectwo	Data i godzina zebrania	Miejsce zebrania
1.	Gorków Stary	20.02.2023 (poniedziałek) godz. 16.00	REMIZA OSP
2.	Gorków Nowy	20.02.2023 (poniedziałek) godz. 18.00	REMIZA OSP
3.	Mzurów	23.02.2023 (czwartek) godz. 16.00	SZKOŁA
4.	Dąbrowno	23.02.2023 (czwartek) godz. 18.00	SZKOŁA
5.	Lutowiec	24.02.2023 (piątek) godz. 16.00	SZKOŁA
6.	Brzeziny	24.02.2023 (piątek) godz. 18.00	U SOŁTYSY
7.	Zagórze	27.02.2023 (poniedziałek) godz. 16.00	U SOŁTYSY
8.	Sokolniki	27.02.2023 (poniedziałek) godz. 18.00	SZKOŁA
9.	Ogorzele	28.02.2023 (wtorek) godz. 16.00	SZKOŁA
10.	Bobolice	28.02.2023 (wtorek) godz. 18.00	U SOŁTYSY
11.	Antolka	06.03.2023 (poniedziałek) godz. 16.00	SZKOŁA TOMISZOWICE
12.	Tomiszowice	06.03.2023 (poniedziałek) godz. 18.00	SZKOŁA
13.	Niegówka	07.03.2023 (wtorek) godz. 16.00	SZKOŁA MOCZYDŁO
14.	Moczydło	07.03.2023 (wtorek) godz. 18.00	SZKOŁA
15.	Postaszowice	09.03.2023 (czwartek) godz. 16.00	SZKOŁA
16.	Niegowa	09.03.2023 (czwartek) godz. 18.00	GOK
17.	Ludwinów	10.03.2023 (piątek) godz. 16.00	SZKOŁA
18.	Trzebnów	10.03.2023 (piątek) godz. 18.00	REMIZA OSP

Mariusz Trepka
3 dni · 0

Ogorzele to kolejny przystanek na mapie moich spotkań z mieszkańcami 🇵🇱
Miło było Państwa zobaczyć oraz porozmawiać o ważnych tematach dla Polski i Naszego Regionu!

#DobryRządNaTrudneCzasy
#PolskiAd #RządowyFunduszRozwojuDróg #FunduszDrógSamorządowych
#RządowyFunduszInwestycjiLokalnych #DobryStart #Rodzina500Plus #13Emerytura #14Emerytura



Mariusz Trepka
4 dni · 0

👋 Serdecznie zapraszam mieszkańców na spotkanie, które odbędzie się:
📅 27 lutego 2023 r., tj. poniedziałek,
🕒 o godzinie 18.00.
📍 Zespół Szkolno-Przedszkolny w Sokolnikach!

#P... Zobacz więcej

Zapraszamy na spotkanie
z Posłem Mariuszem Trepką

Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Sokolnikach
Sokolniki 76, 42-320 Niegowa
27.02.2023 r. (poniedziałek)
godz. 18.00

Prawo i Sprawiedliwość
#DobryRządNaTrudneCzasy

160 lat po bitwie pod Mrzygłodem: zaprezentowali najlepszą lekcję historii

160 lat temu, dokładnie w nocy z 28 lutego na 1 marca 1863 roku stoczono w Mrzygłdzie jedną ze zwycięskich bitew powstania styczniowego. Dowództwo nad walczącymi objął płk. Teodor Cieszkowski. Tuż przed rocznicą mieszkańcy Myszkowa i zaproszeni goście oddali hołd powstańcom.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Mrzygłódzkiej, którą celebrował ks. Jacek Garncarek. Po wspólnej modlitwie uczestnicy w asyście orkiestry OSP Mrzygłód przemaszewali pod pomnik „Pamięci Bohaterów Powstańców Powstania Styczniowego”.

Zebrani mogli obejrzeć rekonstrukcję bitwy mrzygłódzkiej w wykonaniu grup: „Partya kielecka”, „Drużyna Rycerska Miasta Żarki”, GRH „Rota” 1863, SRH „Belum”. Narrację bitwy prowadził dr hab. prof. UŚ Kazimierz Miroszewski.

W części artystycznej wystąpiła Myszovia Band wraz solistami. Etiudami Chopena, pieśniami z musicalu Teo złożono muzyczny hołd Powstańcom.

Na uczestników uroczystości czekała gorąca grochówka, okolicznościowe piny i Zeszyty Myszowskie pt.: „Powstanie styczniowe na ziemi myszkowskiej”.

Kwiatkowski w hołdzie Powstańcom

Do obchodów 160 rocznicy powstania styczniowego włączyli się uczniowie i kadra Zespołu Szkół nr 1 im. E. Kwiatkowskiego w Myszkowie. Społeczność szkolna przygotowała „Grę Miejską”, w której sprawdzano wiedzę historyczną.

Gra polegała na rozwiązywaniu złożonych zadań historycznych, nawiązujących do dziejów powstańczych. Do walki stanęły zespoły uczniowskie. Uczestnicy zobaczyli pokaz broni historycznej, mieli możliwość strzelania z karabinków pneumatycznych.

W przedsięwzięciu wzięły udział szkoły:

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. A. Mickiewicza w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 im. T. Kościuszki w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa nr 4 w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa z oddziałami integracyjnymi nr 5 im. H. Sienkiewicza w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa nr 6 w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa nr 7 im. J. Brzechwy w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa nr 8 im. Noblistów Polskich w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa w Niegowie

- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaworzniku

- Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Myszkowie

- Szkoła Podstawowa im. Alfreda Szklarskiego w Koziegłowie

- Szkoła Podstawowa w Pińczycach

- Zespół Szkolno Przedszkolny w Lelowie.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły szkoły, które zdobyły:

I miejsce - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 im. T. Kościuszki w Myszkowie

II miejsce - Szkoła Podstawowa nr 7 im. J. Brzechwy .(kk)

Foto: szkoła, Powiat Myszowski



Najstarszy **PARTYZANT** pożegnany z honorami

Tuż przed 103 urodzinami, na wieczną wartę odszedł najstarszy partyzant w powiecie zawierciańskim. Por. Mieczysław Rosół ps. „Wąsik” pochowany został 18 lutego na cmentarzu parafialnym w Żarnowcu. W ostatniej drodze żołnierzowi AK towarzyszyli bliscy, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, mundurowi i duchowni.

Śp. Porucznik Mieczysław Rosół urodził się 11 kwietnia 1920 r. w Woli Libertowskiej w gminie Żarnowiec (ówczesny Powiat Olkusz). Całą swoją młodość oddał Ojczyźnie – w konspiracji działał od 1939 r., a od maja 1942 r. do stycznia 1945 r. był żołnierzem Armii Krajowej, zastępcą dowódcy Drużyny u „Zawiślaka” – Władysława Stepokury w plutonie żandarmerii Grupy „Marcina” – Mieczysława Tarchalskiego. Uczestniczył w akcji likwidacji konfidentów w Wolbromiu, a także w 1943 r. w niszczeniu ksiąg gminnych (spisy ludności) w m. Kidów-Żarnowiec.

19 marca 1944 r. brał udział w akcji opanowania Włoszczowy oraz w zasadzce w Zwierzynku, w której zginęło 11 partyzantów, a On został ranny. W Jego domu była przechowywana broń. Walczył w partyzancie, brał udział w akcjach bojowych i likwidacji konfidentów. Na przełomie 1945 r. i 1946 r. był aresztowany, więziony i katowany przez UB w Olkusz, a że nic nie zdradził, po wypuszczeniu był cały czas inwigilowany.

Uniemożliwiono mu nawet udział w wyborach w roku 1947 – jego nazwiska nie było na listach do głosowania. Po wyzwoleniu nie ujawnił się z organizacji AK, ale w dalszym ciągu walczył w podziemiu – w antykomunistycznym Ruchu Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. Brał udział w akcjach likwidacji bardzo szkodliwych komunistów, którzy szczególnie mocno gnębili miejscową ludność.

Por. Rosół był członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Przez wiele lat dbał o upamiętnienie kolegów z AK poległych w walce – poprzez organizację obchodów potyczki na Zwierzynku. Chętnie dzielił się wspomnieniami i spotykał z młodzieżą, a mimo podeszłego wieku, nadal uczestniczył w uroczystościach patrio-

tycznych. Jest bohaterem filmu „100 lat dla Polski” (prod. TVP Kielce).

Jak sam mówił: - Przeżyłem bardzo wiele. Zawsze jednak byłem wierny Ojczyźnie i złożonej przeze mnie przysiędze AK: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak męki i Zbawienia. Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkimi sił, aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicę dochowam niezłomie cokolwiek by mnie spotkać miało.”

Porucznik odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej. Uhonorowany także: Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza”, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Pro Patria”, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, Medalem „Za Zasługi dla ŚŻŻAK”, Medalem „Wierni Akowskiej Przysiędze” i odznaką pamiątkową „Kolumbowie Rocznik '20”.

Mszę św. celebrowali: ks. kanonik dziekan Adolf Drożyński - proboszcz Parafii Żarnowiec, ks. kanonik Władysław Ogonowski i o. Jacek Toborowicz. Zmarłego żegnali najbliżsi, przyjaciele i znajomi. Trumnę na miejsce spoczynku odprowadziła orkiestra wojskowa wraz z honorową asystą Wojska Polskiego. Na cmentarzu podczas opuszczania trumny do grobu oddana została salwa honorowa ku czci zmarłego. Wojskowy czeremoniał pogrzebowy zakończył się odegraniem hejnału „Śpij kolego w ciemnym grobie”. (Źródło: powiat zawierciański)



Niegowa historią pisana: fotorelacja **MISIE** i **CYGANKI**

FOTO: GOK NIEGOWA





Hazel Prior

„Veronica i pingwiny”

Powieść do przeczytania pod ciepłym kocem w jeden zimowy wieczór!

Podnosząca na duchu historia o odnalezionej rodzinie, miłości i... uroczym gromadzie pingwinów.

Premiera 8 lutego 2023 r.

Veronica McCreedy mieszka w nadmorskiej posiadłości i całymi dniami przesiaduje w domu, sama, zastanawiając się, komu ma zostawić w spadku swój pokaźny majątek. 85-latką nie ma rodziny ani przyjaciół. A przynajmniej tak jej się wydaje... Ma za to pudełko, w którym zamknęła swoje wspomnienia pod postacią pamiętników.

Gdy niespodziewanie Veronica spotyka swojego jedyne krewne – wnuka, o którego istnieniu wcześniej nie wiedziała – sytuacja wcale nie ulega poprawie. Zarówno ona, jak i Patrick zdają się nadawać na zupełnie innych falach.

Po wpływie chwili krzepka staruszka wyrusza w podróż życia, która zmieni wszystko... Czy na mroźnej Antarktydzie wśród pingwinów Veronica odnajdzie spokój ducha i rodzinę, której pozbawiło jej dotychczasowe życie?



Natalia Szostak

„Zguba”

Nowy – silny i delikatny jednocześnie – głos na polskiej scenie literackiej.

Debiutancka książka dziennikarki Natalii Szostak to powieść o rzeczach, uczuciach i nadziejach, które gubimy po drodze.



Premiera 8 marca 2023 r.

Matka piętnastoletniej Marianny wraca z emigracji zarobkowej, by odnaleźć córkę. Pomóc może jej teściowa, która przez ostatnie miesiące opiekowała się Marianną.

Ale co właściwie się stało? Kto stoi za zniknięciem? Może wszystko zaczęło się wtedy, gdy dziewczyna straciła głos?

W tej opowiedzianej z bezpretensjonalną prostotą historii porusza empatia i delikatność narratorki nie tylko wobec głównej bohaterki, nastolatki, ale też nieporadnych i pogubionych dorosłych. Wzruszający motyw Frajdy, osoby nieludzkiej, tączy delikatną nitką miłości, odpowiedzialności i odwagi ten rozsypujący się rodzinny świat rzeczy utraconych na zawsze i tych możliwych do odzyskania. „Zguba” to świeża i pożywna opowieść o tym, co gubimy w życiu zwykli ludzie.

Joanna Bator

O badaniu termowizyjnym słów kilka

Coraz więcej mówi się o zaletach termomodernizacji budynku. Docieplenie ścian, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej czy docieplenie dachu mają realny wpływ na efektywność energetyczną budynku oraz generują oszczędności, ograniczając koszty ogrzewania. Dzięki poprawie cech technicznych budynku ciepło nie będzie uciekać, a zapotrzebowanie na energię znacznie się zmniejszy.

Jak określić którądy z naszego domu ucieka ciepło? Na to pytanie odpowie m.in. badanie kamerą termowizyjną. Urządzenie to generuje obraz w oparciu o różnice temperatur. W kamerze wykorzystywane jest promieniowanie podczerwone w wybranym zakresie fal elektromagnetycznych detektora podczerwieni. Źródłem promieniowania podczerwonego jest praktycznie każda istota żywa, której temperatura jest wyższa od zera bezwzględnego oraz przedmioty materialne, które posiadają określoną temperaturę oraz promieniają w zakresie podczerwonym widma elektromagnetycznego.

Aby dokonać dokładnego pomiaru kamerą termowizyjną niezbędne jest wprowadzenie przez Operatora odpowiednich ustawień takich jak: emisyjność obiektu, temperatura otoczenia (odbita temperatura pozorna), odległość między obiektem a kamerą, wilgotność względna i temperatura atmosfery.

Nie bez znaczenia pozostają warunki, w jakich należy wykonać pomiar. Termowizja wymaga przede wszystkim stabilnych warunków pogodowych, braku opadów oraz braku wiatru. Badanie nie może być prowadzone w bezpośrednim nasłonecznieniu. Optymalna różnica temperatur pomiędzy wnętrzem budynku a temperaturą na zewnątrz wynosi 15°, dlatego najlepszym momentem na wykonanie pomiarów jest sezon jesienno-zimowy. Ważne jest również to, aby powierzchnia obiektu była sucha.

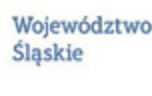
Kompleksowe badanie termowizyjne powinno uwzględniać przegląd dokumentacji technicznej budynku. Po właściwym badaniu konieczna jest analiza wyników, opis otrzymanych termogramów oraz wyciągnięcie konkretnych wniosków, co do miejsc utraty ciepła.

Kamera termowizyjna nie tylko pozwala określić miejsca utraty ciepła w naszym domu, ale jest również szeroko wykorzystywana w innych branżach np. do badania instalacji grzewczych, do lokalizowania miejsc potencjalnych uszkodzeń i nieszczelności, przy kontroli stanu instalacji elektrycznych: do zidentyfikowania przewodów, złącz czy innych elementów, które są zbyt rozgrzane, do sprawdzania rozkładu temperatur podczas procesów technologicznych, do oceny stanu różnych maszyn i urządzeń, do wykrywania miejsc, w których występuje podwyższona temperatura

związana z tarciem, do lokalizowania miejsc o mocno obniżonej temperaturze, w diagnostyce medycznej: do oceny stanu układu naczyniowego, zaburzeń krążenia, czy lokalizowaniu stanów zapalnych, w walce z pożarami do zlokalizowania źródła ognia, dla naukowców w obserwacjach przyrodniczych, a także w geologii, czy hydrologii. Zastosowanie termowizji jest wszechstronne. Obiekty badane są w czasie rzeczywistym, a wynik badania w postaci rozkładu temperatur uzyskiwany jest natychmiast po jego wykonaniu w postaci termogramów.

Tekst powstał w celach informacyjno-edukacyjnych, w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik
Ekodoradca Subregionalny



Projekt zintegrowany LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego realizowany jest przy dofinansowaniu z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.
LIFE20 IPE/PL/000007 - LIFE-IP AQP-SILESIA-SKY



www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl

Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.com.pl



Zaprojektuj i wybuduj

Z

BUDRAY

to prościej niż myślisz!

www.budray.pl

 513 588 050

 794 688 986

[@biuro.budray@gmail.com](mailto:biuro.budray@gmail.com)